

## Protokół Nr VIII/19

z sesji Rady Gminy Gnojno zwołanej w trybie nadzwyczajnym, odbytej w dniu 11 października 2019 roku w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Gnojnie.

Sesja trwała od godz. 8.35 do godz. 11.25.

W sesji, zgodnie z załączonymi listami obecności, uczestniczyło 15 radnych (radna Beata Boś od godz. 8.40, radny Krzysztof Samburski od godz. 8.50), sołtysi oraz:

- Pan Zbigniew Janik                                    - wójt gminy,
- Pan Piotr Bębas                                        - sekretarz gminy,
- Pani Maria Małasińska                               - skarbnik gminy.

W części obrad uczestniczyła:

- Pani Bożena Wawszczyk                            - kierownik Referatu Rolnictwa i Ochrony Środowiska.

Z zaproszonych gości na sesję przybył Pan Michał Cieślak – Poseł na Sejm RP z asystentem, Pani Anna Paluch – doradca wojewody świętokrzyskiego Agaty Wojtyszek.

Otwarcia VIII sesji dokonał Przewodniczący Rady Gminy Stanisław Weisło. Na wstępie powitał wszystkich zebranych na sali obrad i stwierdził kworum wystarczające do podejmowania prawomocnych uchwał.

Porządek obrad przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie kworum i przyjęcie porządku obrad.
2. Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Gnojno na lata 2019-2039.
3. Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie Gminy Gnojno na 2019 rok.
4. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w Statucie Gminy Gnojno.
5. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wyboru metody ustalania opłaty oraz określenia stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi odbieranymi od właścicieli nieruchomości na terenie gminy Gnojno.
6. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia programu osłonowego „Posiłek w szkole i w domu” na lata 2019-2023.
7. Podjęcie uchwały w sprawie przekazania do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Kielcach skargi Prokuratora Rejonowego w Busku-Zdroju na uchwałę Rady Gminy Gnojno nr XV/102/16.
8. Podjęcie uchwały w sprawie przekazania do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Kielcach skargi Prokuratora Rejonowego w Busku-Zdroju na uchwałę Rady Gminy Gnojno nr XXIII/164/17.
9. Zapytania i wolne wnioski.
10. Zakończenie sesji.

W związku z brakiem uwag, ww. porządek obrad poddano pod głosowanie. „Za” jego przyjęciem głosowało 12 radnych, nikt nie był „przeciw”, nikt nie „wstrzymał się” od głosu.

Na samym początku wójt gminy Zbigniew Janik podziękował Panu Michałowi Cieślakowi za przybycie na dzisiejszą sesję oraz zaangażowanie w sprawy związane z naszą gminą. Kontynuując podkreślił, że jest nam niezmiernie miło, iż pan poseł znalazł czas na udział w obradach, w ostatnim dniu przedwyborczej kampanii.

Pan Michał Cieślak zabierając głos stwierdził m.in.: „Bardzo dziękuję za zaproszenie. Jestem w stałym kontakcie z panem wójtem i zawsze się staram, o ile to możliwe, wspomagać inicjatywy waszego samorządu.

Dlatego z tego miejsca chciałbym podziękować Państwu radnym, sołtysom i przedstawicielom całego środowiska gminy za aktywność w pozyskiwaniu środków na realizację inwestycji oraz wspieranie w tych działaniach władz samorządowych. Zależy nam na tym, aby nasz region rozwijał się w sposób dynamiczny i zauważalny. Wiele nam się udało zrobić przez ostatnie 4 lata. Oczywiście zawsze możemy powiedzieć, że można było jeszcze więcej wybudować nowych dróg, skrzyżowań, zmienić infrastrukturę wiejską i miejską. I mamy tego świadomość. Ale trzeba się cieszyć z tego, co jest.

Przed waszą gminą również stoją nowe wyzwania, o których zapewne pan wójt powie nieco więcej. Trzymam bardzo mocno kciuki za dalszy rozwój gminy Gnojno i całego regionu. Mówiąc o rozwoju mam na myśli koncepcję utworzenia w nadchodzącej kadencji mikroregionu Ponidzie Zdrój, który będzie mógł skorzystać z różnego rodzaju dofinansowań. Nie tylko rządowych czy wojewódzkich, ale bezpośrednio z Unii Europejskiej. Jest na to ogromna szansa, ponieważ nasz region posiada zarówno walory turystyczne, jak i uzdrowiskowe. I na tej bazie możemy zbudować własną infrastrukturę sportową, uzdrowiskową i turystyczną, służącą dalszemu rozwojowi gmin.

Z uwagi na wizytę pana premiera w sąsiednich powiatach, za chwilę będę zmuszony się z Państwem pożegnać. Niemniej jednak mój pełnomocnik rozda Państwu raport z mojej 4-letniej działalności, który zwiera m.in. dane na temat wizyt dzieci z waszej gminy w gmachu Sejmu. Sam byłem zdumiony faktem, że w mijającej kadencji udało mi się zorganizować wycieczki do gmachu Sejmu dla ponad 1000 dzieci. Jest to dla mnie ogromna satysfakcja i nasz wspólny sukces.

Życzę Państwu udanych obrad. Proszę za nas trzymać kciuki 13 października.

Wszystko, co robimy – robimy dla dobra Polski. Nasze działania cechuje duża ostrożność, czego dowodem jest budżet, który pierwszy raz w historii Polski jest zbilansowany. Oznacza to, że mimo ogromnych wydatków, nie zaciągamy długów. I chcemy ten stan utrzymać. Jeżeli któraś z naszych propozycji pójdzie za daleko i w konsekwencji się okaże, że dokonaliśmy przeszacowania wymagającego zadłużenia

państwa, to się z tej propozycji wycofamy. Albo się wycofamy, albo rozłożymy tak, żeby budżet państwa nie był nadwerężony a gospodarka rozwijała się w sposób prawidłowy. Padają takie sformułowania, że może to nastąpić z powodu podniesienia płacy minimalnej. Ponieważ ta operacja będzie rozciągnięta w czasie, zajmą się tym analitycy. Pomimo różnych skrajnych opinii musimy to zrobić, jeżeli chcemy dogonić Unię Europejską, gdzie minimalne wynagrodzenie kształtuje się na poziomie 1200 euro. Zrobimy wszystko, żeby u nas także płaca minimalna rosła. Jest na to pomysł i bilans, chociaż nie do końca wszyscy to rozumieją.

Staramy się rozwijać Polskę, aby służyła jak najlepiej naszym obywatelom. Bardzo dziękuję.”

Wójt zabierając głos po raz kolejny jeszcze raz podziękował panu posłowi za przybycie. Następnie dodał w imieniu swoim, uczestników sesji i mieszkańców, że pomoc pana posła dla gminy przybiera tak różne formy, iż ma prawo z podniesionym czołem prosić wszystkich o głosy. Stwierdził również, że jest za tym, aby wspierać ludzi, którzy nas wspierają. Wiadomo, że nie zawsze wszystko się udaje, ale i tak należy podziękować za to, co się udało do tej pory pozyskać. Wiecie jaki przebieg miała mijająca kadencja i kto był z nami w stałym kontakcie. Kto uczestniczył w obradach sesji i kto był zaangażowany w inne sfery działań, podejmowanych przez naszą gminę. Na szczególne podkreślenie zasługuje liczba wycieczek zorganizowanych przez pana posła do Sejmu RP w Warszawie dla młodzieży i dzieci, osób z Domu Seniora, członkiń KGW. Jest to ważne z naszego punktu widzenia, ponieważ każdy z nas, przynajmniej raz w życiu, powinien zobaczyć, gdzie tworzone są przepisy prawa. Dziękuję za już i proszę o więcej – powiedział wójt kończąc swoją wypowiedź.

Pan Michał Cieślak w odniesieniu do powyższej wypowiedzi zadeklarował pełne wsparcie w każdym obszarze działań.

Wójt z kolei podkreślił, iż pan poseł jest taką osobą, która potrafi współpracować z każdym. Podobnie jak pan senator Jacek Włosowicz.

Kontynuując poinformował zebranych, że gmina otrzymała kwotę 340 tys. zł na odcinek kanalizacji w Gnojnie, który nie wiedzieć czemu i dlaczego został zaniedbany przez poprzedników. Patrząc na nasz budżet, jest to bardzo pokaźna kwota.

Pan poseł pogratulował otrzymanego dofinansowania i zapewnił, że będzie szukał rezerw na remont szkół, o którym rozmawiali z panem wójtem. Przyrzekł ponadto, że w nowej kadencji zostaną zwiększone nakłady na służbę zdrowia. Zaznaczył, iż przedstawiciele parlamentu zdają sobie sprawę z tego, iż samorządy są ponad miarę obciążone zadaniami zleconymi i coraz trudniej jest im sobie radzić ze środkami finansowymi na ich realizację. Dlatego w nadchodzącej kadencji posłowie PiS będą chcieli odciążyć samorządy, aby mogły się dynamicznie rozwijać, a wydatki na służbę zdrowia były w poczuciu mieszkańców wystarczające.

Wójt nawiązując do Turnieju im. Grzegorza Piechny w Balicach zwrócił się z prośbą do uczestników sesji o liczniejszy udział w rozgrywkach, które będą organizowane za rok. Z humorem podkreślił, że ani jemu, ani panu posłowi nie udało się zdobyć żadnej bramki, ale najważniejsza była wymiana piłek.

Przewodniczący rady odnosząc się do powyższego tematu podkreślił, że tegoroczne puchary wręczane w formie nagród po zakończeniu turnieju zostały zakupione dzięki wsparciu pana posła Michała Cieślaka. Podobnie, jak rok temu, kiedy został ogłoszony międzyszkolny konkurs literacko-plastyczny z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości pn. „Polska – moja Ojczyzna piękna, wolna i dumna”. Ten konkurs również został objęty patronatem pana posła, który dla wszystkich uczniów zorganizował wycieczkę do Warszawy. Kończąc, w imieniu najmłodszych mieszkańców gminy, podziękował panu posłowi za tak piękne inicjatywy.

Pan Michał Cieślak skromnie przyznał, że jeśli może to się włącza w pewne działania. Nadmienił także, że potrzebna jest reforma dotycząca środków będących w dyspozycji posłów. Posłowie poza dietą dysponują środkami na prowadzenia biur poselskich, które nie są aż tak wysokie. Kwota 12 tys. złotych, choć dla niektórych może wydawać się pokaźna, nie zawsze starcza na prowadzenie 3 biur, zatrudnienie asystenta i prawnika, który udzielił aż 1500 porad. Brakuje natomiast środków na to, aby wspomóc ciekawe inicjatywy oddolne. Czy to Koło Gospodyń Wiejskich, czy jakąś inwestycję. Dlatego prowadzę z prezesem Jarosławem Kaczyńskim rozmowy na temat tego, aby każdy poseł dysponował rocznie kwotą 300 tys. zł do wydania na działania zgodne z polityką państwa. W ostatniej kadencji za kwotę 400 tys. zł, otrzymaną od premiera rządu, udało się sfinansować m.in. zakup dwóch wozów strażackich oraz doposażyć szpital „Górka” w Busku-Zdroju. Na zakończenie dodał, iż ma nadzieję, że w przyszłej kadencji znajdą się w dyspozycji posłów pieniądze na realną pomoc dla samorządów.

Radny Krzysztof Samburski podziękował panu posłowi za inicjatywę, dzięki której od stycznia 2019 roku weszły w życie dwie ustawy wprowadzające znaczące ułatwienia w produkcji żywności przez rolników w ramach Rolniczego Handlu Detalicznego.

Pan poseł odniósł się do tego zagadnienia i oznajmił: „Zbyt długo to trwało, żeby rolnik mógł produkować wędliny, sery, pieczywo, soki, dżemy, tak jak jest w Unii Europejskiej, i sprzedawać swoją żywność bezpośrednio do sklepów, stołówek, restauracji. Ciągłe napotykalismy na jakieś przeszkody. Ale na szczęście od 3 lat można handlować bez konieczności rejestracji działalności gospodarczej. I co ciekawe. Do kwoty 40 tys. złotych, uzyskanej ze sprzedaży własnych produktów, rolnik nie płaci podatku dochodowego. Po przekroczeniu tej kwoty, rolnik płaci zryczałtowany podatek w wysokości 2% od przychodów ewidencjonowanych. Szkoda

że tak późno zostały zmienione przepisy w tym zakresie. Skala zjawiska byłaby o wiele większa wtedy, kiedy rolnicy mieli gospodarstwa, w których hodowali zwierzęta, uprawiali sady i ogrody. Teraz jest coraz mniej takich gospodarstw, w obrębie których można wyprodukować własne sery, masło. Mamy jednak nadzieję, że na bazie tych gospodarstw, które są, uda się odbudować przetwórstwo w rolnictwie. Jeśli wprowadzimy przepisy, które zobligują markety typu Biedronka do zaopatrywania się w 40% pieczywa w pobliskiej piekarni, w wędliny w pobliskiej masarni czy w nabiał w mleczarni położonej blisko sklepu, wzrośnie zatrudnienie w tych zakładach i wszyscy na tym skorzystają. Musimy zrobić wszystko, żeby małe zakłady nie upadły, tak jak większość sklepów.”

Przewodniczący obrad nawiązując do niedawno oglądanego programu Wojciecha Cejrowskiego „Boso przez świat” przytoczył przykład, kiedy w odległym kraju, gdzie nie ma sanepidu, można sobie zjeść kanapkę z czymkolwiek czy napić się wody ze źródła, kupując to wszystko na zwykłym ulicznym straganie.

Pan poseł wpisując się w ten temat oznajmił, że u nas bezpieczeństwo musi być uregulowane prawnie. A tak naprawdę chodzi o to, aby innych wypychać z rynku i ładować w żywność jak najwięcej chemii. To przecież rolnicy, którzy jak mało kto wiedzą jak produkować żywność, wyżywili naród w czasach głębokiego kryzysu. Każdy konsument, zgodnie z Konstytucją, ma prawo wyboru. Jeśli chcę, to idę do sklepu i kupuję żywność z długim terminem przydatności do spożycia. Albo podejmując pewne ryzyko, idę i kupuję bezpośrednio od rolnika.

Wójt zabierając głos po raz kolejny poinformował, że nieco później wyjaśni w jakim celu zwołana została w dniu dzisiejszym nadzwyczajna sesja. Potem zakomunikował, że z powodu wizyty premiera w naszym województwie pani wojewoda Agata Wojtyszek nie mogła do nas przyjechać. Dlatego panią wojewodę reprezentuje jej doradca - Pani Anna Paluch. Wójt podkreślił, że dzisiaj ze wszystkimi potrzebami i sprawami należy się zwracać właśnie do doradcy wojewody. Przywołując dofinansowanie w wysokości 340 tys. złotych, które gmina ostatnio otrzymała, jeszcze raz zaakcentował, jaka jest to dla nas ogromna pomoc. Później dodał, że za tę pomoc chciał pani wojewodzie serdecznie podziękować. Na potwierdzenie swoich słów wręczył doradcy wojewody bukiet kwiatów i prosił o ich przekazanie adresatce wraz z życzeniami powodzenia w niedzielnych wyborach.

Pani Anna Paluch zabierając głos przeprosiła za spóźnienie i wyjaśniła z jakiego powodu pani wojewoda nie mogła przybyć na sesję. Kontynuując zapewniła, iż przekaze pani wojewodzie podziękowania i piękne kwiaty. W uzupełnieniu dodała, że pani wojewoda pełniąc swoją funkcję myślała przede wszystkim o dobru mieszkańców całego województwa świętokrzyskiego, w tym mieszkańców gminy Gnojno. Kończąc zaakcentowała, że władze wojewódzkie są po to, aby wspierać samorządy i im pomagać, przekazując m.in. środki na realizację potrzeb i celów.

Następnie życzyła panu wójtowi, radnym i sołtysom wszystkiego dobrego na kolejne lata.

Wójt podsumowując oznajmił, że niektórzy mogą pomyśleć, że w ostatnim dniu kampanii są promowane i wyróżniane niektóre osoby. Bo właśnie o to chodzi, aby promować i wyróżniać te osoby, które nam pomagają, i które pamiętają o nas i naszych potrzebach w czasie całej kadencji. A my raz na 4 lata mamy okazję podziękować za to, że są z nami. Nie chodzi tylko o kwotę 340 tys. złotych, ale o wiele kilometrów dróg i inne inwestycje, na które gmina otrzymała rządowe wsparcie.

### **Do punktu 2-go.**

Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Gnojno na lata 2019-2039.

Wobec braku pytań i uwag, przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Wynik głosowania jawnego jest następujący: „za” – 15, „przeciw” – 0, „wstrzymujące się” – 0 (protokół z głosowania imiennego – w załączeniu).

**Uchwała Nr VIII/68/19 wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do protokołu.**

### **Do punktu 3-go.**

Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Gnojno na 2019 rok.

Ponieważ nikt nie miał pytań i nie wniósł żadnych uwag – przewodniczący zarządził głosowanie.

Wynik głosowania jawnego jest następujący: „za” – 15, „przeciw” – 0, „wstrzymujące się” – 0 (protokół z głosowania imiennego – w załączeniu).

**Uchwała Nr VIII/69/19 wraz z uzasadnieniem - w załączeniu.**

### **Do punktu 4-go.**

Podjęcie uchwały w sprawie zmian w Statucie Gminy Gnojno.

Sekretarz gminy tytułem wstępu poinformował, że prokurator Prokuratury Rejonowej w Busku-Zdroju wezwał radę gminy do dostosowania zapisów Statutu Gminy do stanu zgodności z prawem poprzez uchylenie zapisu § 68 ust. 3.

Nawiązując do powyższej tematyki radny Krzysztof Samburski zwrócił się z pytaniem, czy wcześniej upubliczniano nazwiska radnych, którzy byli nieobecni na sesjach rady przez 3 kolejne posiedzenia i nie usprawiedliwili swojej nieobecności.

Przewodniczący rady stwierdził, że w przeszłości takie przypadki nie miały miejsca.

Wobec braku dalszych pytań i uwag, przewodniczący poddał projekt ww. uchwały pod głosowanie.

Wynik głosowania jawnego jest następujący: „za” – 15, „przeciw” – 0, „wstrzymujące się” – 0 (protokół z głosowania imiennego – w załączeniu).

**Uchwała Nr VIII/70/19 wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do protokołu.**

#### **Do punktu 5-go.**

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wyboru metody ustalania opłaty oraz określenia stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi odbieranymi od właścicieli nieruchomości na terenie gminy Gnojno.

Analogicznie do poprzedniego punktu ww. zagadnienie objaśnił sekretarz gminy – pan Piotr Bębas. Stwierdził m.in., iż uchwała podjęta w dniu 9 września 2019 r. w przedmiotowej sprawie zawierała zapis dot. wejścia w życie po upływie 14 dni od dnia jej ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Świętokrzyskiego, z mocą obowiązująca od 1 września 2019 r. Kolegiant RIO w Kielcach zwrócił uwagę, że powyższy zapis jest niezgodny z prawem a tym samym wezwał radę gminy do zmiany tego zapisu w ramach autokontroli.

Przygotowany na dzisiejszą sesję projekt uchwały zmienia datę jej obowiązywania na dzień 1 listopada 2019 roku. W ocenie RIO nie można bowiem nakładać na mieszkańców obciążeń finansowych wcześniej niż data podjęcia uchwały.

Zważywszy na brak pytań i uwag do ww. projektu uchwały, przewodniczący zarządził głosowanie.

Wynik głosowania jawnego jest następujący: „za” – 15, „przeciw” – 0, „wstrzymujące się” – 0 (protokół z głosowania imiennego – w załączeniu).

**Uchwała Nr VIII/71/19 wraz z uzasadnieniem – w załączeniu.**

#### **Do punktu 6-go.**

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia programu osłonowego „Posiłek w szkole i w domu” na lata 2019-2023.

Sekretarz gminy nadmienił, że ww. uchwała została podjęta w dniu 16 kwietnia 2019 r. W wyniku analizy organ nadzoru stwierdził, że powyższa uchwała nie jest aktem prawa i nie powinna podlegać publikacji w dzienniku urzędowym. W związku z tym zmianie ulega § 4, który otrzymuje brzmienie: „Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia, z mocą obowiązującą a od dnia 1 stycznia 2019 r.”.

Z uwagi na brak pytań do ww. projektu uchwały, przewodniczący przeszedł do głosowania.

Wynik głosowania jawnego jest następujący: „za” – 15, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” – 0 (protokół z głosowania imiennego – w załączeniu).

**Uchwała Nr VIII/72/19 wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do protokołu.**

#### **Do punktu 7-go.**

Podjęcie uchwały w sprawie przekazania do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Kielcach skargi Prokuratora Rejonowego w Busku-Zdroju na uchwałę Rady Gminy Gnojno nr XV/102/16.

Na wstępie sekretarz gminy poinformował, że punkt 7 i 8 porządku obrad dzisiejszej sesji dotyczy tej samej sprawy czyli Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Gnojno. Zapisy uchwały oraz zmiany do niej zostały poddane analizie przez Prokuraturę Rejonową w Busku-Zdroju. Konsekwencją analizy jest skarga na uchwałę o której mowa wyżej, która za pośrednictwem rady gminy powinna być przekazana do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Kielcach. Prokurator zarzuca radzie gminy, że podejmując obydwie uchwały w sposób istotny naruszyła przepisy prawa.

Ponieważ nie było pytań ani uwag, przewodniczący zarządził głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały, o którym mowa wyżej.

Wynik głosowania jawnego jest następujący: „za” – 15, „przeciw” – 0, „wstrzymujące się” – 0 (protokół z głosowania imiennego – w załączeniu).

**Uchwała Nr VIII/73/19 wraz z uzasadnieniem – w załączeniu.**

#### **Do punktu 8-go.**

Podjęcie uchwały w sprawie przekazania do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Kielcach skargi Prokuratora Rejonowego w Busku-Zdroju na uchwałę Rady Gminy Gnojno nr XXIII/164/17.

Sekretarz zabierając głos w powyższej kwestii stwierdził m.in., że w roku 2017 - na wniosek prokuratora - rada gminy dokonała zmian zapisów cytowanej wyżej uchwały. Ale zgodnie z obowiązującą wykładnią prokurator musi taką uchwałę zaskarżyć, ponieważ rada nie może we własnym zakresie stwierdzać jej nieważności. Z uwagi na to prokurator zaskarżył uchwałę w sprawie zmian w regulaminie w części obejmującej § 1 pkt 1 dotyczący § 32 pkt 1 oraz § 1 pkt 2 dotyczący § 33 regulaminu. W § 1 pkt 1 dotyczącym § 32 zostało przekroczone upoważnienie ustawowe poprzez zapis, iż obowiązkowej deratyzacji podlegają obszary zabudowy zagrodowej oraz mieszkaniowej jednorodzinnej, natomiast w § 1 pkt 2 dotyczącym § 33 przekroczone upoważnienie ustawowe poprzez zapis, iż deratyzację na obszarach wymienionych w



§ 32 należy przeprowadzić co najmniej raz w roku w okresie od 15 września do 30 listopada.

Ponieważ nie było pytań, przewodniczący zarządził głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały, o którym mowa wyżej.

Wynik głosowania jawnego jest następujący: „za” – 15, „przeciw” – 0, „wstrzymujące się” – 0 (protokół z głosowania imiennego – w załączeniu).

**Uchwała Nr VIII/74/19 wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do protokołu.**

*Przewodniczący obrad ogłosił 15-minutową przerwę w obradach.*

### **Do punktu 9-go.**

Zapytania i wolne wnioski.

W tym punkcie porządku obrad głos zabrali:

- Wójt gminy – wnioskowałem o zwołanie dzisiejszej sesji chcąc uniknąć pewnych konsekwencji związanych z niepodjęciem uchwały w sprawie przekazania do WSA skargi prokuratora w Busku-Zdroju. Zauważyłem, że ta instytucja czasem tendencyjnie podchodzi do niektórych spraw. I są to fakty a nie moje domysły. Pamiętacie zapewne jak zabiegaliśmy o to, aby mieszkańcy naszej gminy mogli głosować w tych okręgach, w których głosowali od lat. Pismo dotyczące tej sprawy skierowaliśmy do Ministerstwa Sprawiedliwości, prosząc o wydanie opinii w sprawie decyzji wydanej przez Komisarza Wyborczego w Kielcach. Komisarz wydając swoją decyzję powołał się na uchwałę, której w ogóle nie ma. Poza tym, naszym zdaniem, wydał ją niezgodnie z przepisami. W celu wyjaśnienia tej kwestii - Ministerstwo Sprawiedliwości skierowało pismo do prokuratury w Krakowie. Prokuratura w odpowiedzi podniosła, że Komisarz Wyborczy miał prawo podjąć taką decyzję. Jeżeli osoba, w kompetencji której leży podejmowanie tak ważnych decyzji, powołuje się na coś, czego nie ma, to jak to nazwać. Dobrze się chociaż stało, że nie powołał się na Konstytucję Stanów Zjednoczonych.

Wracając do naszej uchwały powiem tak. Każdy z nas popełnia błędy, które trzeba poprawić. Wychodzi jednak na to, że są równi i równiejsi. Jedni mają prawo do podejmowania decyzji, nawet niezgodnych z przepisami, a inni muszą się dostosować do obowiązujących przepisów w ściśle określonym czasie.

Nawiązując do obecności na sesji naszych gości nasuwa się pewna konkluzja. Tak już w życiu bywa, że człowiek powinien się odwdzięczyć tym, którzy jemu pomagają. Sami wiecie, że te osoby są zawsze z nami, uczestnicząc chociażby w wielu wydarzeniach na terenie gminy.

Decyzję o zaproszeniu pani wojewody i innych kandydatów na posłów podjąłem wtedy, kiedy zauważyłem, iż są niszczone banery właśnie tych osób, które są aktywne. Chciałem pokazać tym, którzy to robią, że nawet jak nie ma banerów, to te osoby

przyjechały do nas osobiście. Ta osoba była, jest i na takim lub innym stanowisku, będzie u nas bywać. Zachowanie osób, które niszczą banery świadczy, delikatnie mówiąc, o braku kultury. Chyba że chcą mieć u siebie w domu zdjęcia osób, które są na banerach.

Dzisiejsza sesja przebiegła bardzo sprawnie. To, co jest związane z organami sprawiedliwości chciałem przedstawić na początku sesji, aby uniknąć zarzutów, że nie dbam o interesy gminy. Wróć jeszcze raz do sprawy boiska. Wygląda na to, że Sąd podejmuje decyzje nie poparte rzetelnymi faktami. Wyobraźcie sobie, że biegły sądowy, działający na zlecenie Sądu, napisał w swojej opinii, że na boisku największe kamienie są wielkości 3,5 cm, gdzie nie powinno być w ogóle kamieni. Podczas gdy w obecności radnych i fachowców stwierdziliśmy, że wielkość niektórych kamieni dochodziła do 10 cm. W takiej sytuacji najczęściej czujemy się bezsilni. Według mnie instytucja Sądu jest po to, aby stwierdzić sytuację, która miała miejsce a nie pisać do nas, że podejmujemy działania w tym kierunku, bo nie jesteśmy zadowoleni z opinii biegłego. A to nie jest tak. To, że nadal procedujemy w tym temacie nie wynika z tego, że jesteśmy niezadowoleni z biegłego. Jesteśmy niezadowoleni, ponieważ biegły nie napisał prawdy.

Mówię o tym, żeby każdy z was wiedział na czym polega działanie Sądu. Ja, jako przedstawiciel gminy czuję tym większą bezsilność, bo zabiegam o to, aby ten, kto wziął pieniądze, zrobił to, co do niego należy.

Myślę, że jeśli osoby, które m.in. u nas dzisiaj gościliśmy, dostaną się do Sejmu, będą mieć bardzo dużo pracy w przyszłej kadencji. I pewnie wielu wrogów.

Niemniej jednak trzeba wskazywać uchybienia i mankamenty instytucji, które nie wywiązują się ze swoich obowiązków w należyty sposób. W dodatku wspierają tzw. cwaniaków, czyli ludzi, którzy nas okradają. Bo jeśli ktoś wziął pieniądze i nie zrobił tego, co do niego należało, to zwyczajnie nas okradł. Nie mnie osobiście, ale wszystkich nas, którzy tu płacimy podatki.

Może na koniec zepsułem wszystkim nastrój, ale taka jest rzeczywistość. Nie myślcie czasem, że to jest polityka albo agitacja wyborcza. Przedstawiłem fakty, które mają związek z naszym majątkiem, budżetem i wydatkami.

Wracając do spraw bieżących proszę was, abyście przekazali rolnikom, którzy mają poniżej 30% strat w uprawach spowodowanych suszą, że mogą się zgłaszać do ARiMR, bo im również należy się wsparcie.

- Radna Beata Boś – na jakim etapie jest realizacja wniosków suszowych?

- Wójt gminy – wnioski zawierają sporo błędów. Powody są różne. Ktoś mógłby nas posądzić o opieszałość w tym względzie. Ale tak nie jest. Jak sami wiecie rolnicy złożyli kilkaset wniosków z powodu strat spowodowanych gradem. I teraz musimy to wszystko zsumować. W naszej gminie jest dwa razy więcej wniosków niż w każdej innej gminie.

- Radna Beata Boś – idąc do Agencji musimy się podpierać protokołem oszacowania szkód.
- Wójt gminy – cały czas trwa korekta protokołów oszacowania szkód w gospodarstwach. O tym że protokoły są kompletne, pracownicy zawiadamiają rolników telefonicznie.
- Radna Beata Boś – termin ubiegania się o rekompensatę mija 31 października br. Co się stanie, jeśli pozostałe protokoły do tego czasu nie zostaną sprostowane?
- Wójt gminy – mam nadzieję, że do tego czasu ze wszystkim zdążymy. Decyzja o tym żeby wnioski sumować, zapadła niedawno w ARiMR. Gdyby zapadła miesiąc temu, protokoły byłyby gotowe.
- Pan Henryk Kasza – idąc do Agencji z protokołem musimy jeszcze uzupełnić dodatkowe dane, w tym m.in. nr konta.
- Wójt gminy – takie są procedury w Agencji i do nich musimy się dostosować. Można to nazwać przesadną biurokracją. Żeby to zmienić, w siedzibach wszystkich powiatów odbyło się spotkanie na temat wypełniania wniosków i procedur z tym związanych. Zgłoszone propozycje zmian zostały zgłoszone do władz wojewódzkich. Miejmy nadzieję, że przepisy dotyczące wszelkiego rodzaju klęsk zostaną uproszczone i zmienione na korzyść rolników.
- Pani Maria Jabłońska – za jakie szkody w uprawach rolnicy otrzymają pomoc?
- Wójt gminy – poprosimy kierownika Referatu Rolnictwa i wszystko nam wyjaśni.
- Radna Aneta Jurkowska – zwracam się do Państwa sołtysów z prośbą o przeznaczenie środków z funduszu sołeckiego na budowę parkingu przed Ośrodkiem Zdrowia w Raczycach.
- Pani Maria Jabłońska – za pieniądze z naszego funduszu sołeckiego zakupiliśmy 4 samochody kamienia.
- Pani Aneta Jurkowska – plac został utwardzony a teraz przydałby się parking.
- Wójt gminy – wiadomo, że fundusze sołeckie zostały rozdysponowane. Ale często zdarza się tak, że wnioski są zmieniane w ciągu roku. Mając na uwadze to, że te środki są wydzielone z budżetu gminy, bardzo proszę o wsparcie tak ważnej inicjatywy. Tym bardziej, że z pomocy lekarskiej oferowanej w tym Ośrodku Zdrowia korzystają wszyscy mieszkańcy naszej gminy.
- Przewodniczący rady – nie jest dla nikogo tajemnicą, że mieszkańcy Balic rokrocznie przeznaczają pewną kwotę pieniędzy na potrzeby Ośrodka Zdrowia. Ale na szczególną pochwałę zasługuje fakt, że rok temu w pomoc włączyły się okoliczne miejscowości, czyli Bugaj, Kostera i Zawada, które wyasygnowały ze swoich funduszy po kilka tysięcy złotych. W tym roku mieszkańcy Zawady również przeznaczyci 3 tysiące zł ze swojego funduszu na ten cel. To jest postawa godna naśladowania i branie odpowiedzialności za obiekt, który nie znajduje się w mojej

miejsowości, ale z którego korzystam. Korzystając z okazji chciałbym serdecznie podziękować za taką postawę.

- Pani Maria Jabłońska – w tym roku jest już za późno na podejmowanie takich decyzji.

- Radna Renata Korcipa – zmian we wniosku można dokonać w dowolnej chwili.

- Pani Bożena Wawszczyk – kierownik Referatu Rolnictwa i Ochrony Środowiska – na terenie gminy Gnojno w 2019 roku wystąpiły 3 rodzaje klęsk żywiołowych: grad, ulewny deszcz i susza. Rolnicy złożyli około 700 wniosków, dotyczących wystąpienia jednej klęski lub dwóch klęsk. Dane z wniosków są wpisywane do komputera, który liczy ogólne straty w uprawach. Jeżeli straty wynoszą poniżej 30%, jeden protokół otrzymuje rolnik a drugi protokół zostaje w Urzędzie Gminy. Natomiast w przypadku strat wynoszących powyżej 30% - jeden protokół otrzymuje rolnik a drugi jest przekazywany do wojewody. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa udziela pomocy wszystkim rolnikom, u których straty w gospodarstwie wyniosły co najmniej 30% danej uprawy.

Najwyższą pomoc – 1000 zł, jeżeli uprawy są ubezpieczone i 500 zł, jeżeli są nieubezpieczone, dostaną te osoby, u których szkody obejmują co najmniej 70% danej uprawy.

Na 500 zł, jeżeli uprawy są ubezpieczone i 250 zł, jeżeli są nieubezpieczone, mogą liczyć ci rolnicy, których szkody obejmują co najmniej 30%, ale nie mniej niż 70% danej uprawy oraz wieloletnich użytków zielonych, na których znajduje się obsada zwierząt powyżej 0,3 sztuki na hektar przeliczeniowy. Jeżeli na użytkach zielonych zwierząt nie będzie, to wsparcie wyniesie 250 zł.

Wsparcie będzie udzielane ze środków pomocy publicznej, jeżeli straty w całym gospodarstwie wyniosły więcej niż 30% lub w ramach formuły de minimis, jeżeli straty wyniosły mniej niż 30% w całym gospodarstwie. Niezależnie od tego, z jakiej puli wypłacona jest pomoc – obowiązuje ta sama wysokość rekompensat.

- Pani Maria Jabłońska – u nas ziemie słabe; o jaką pomoc może się ubiegać rolnik, który zasiał na przykład 1 ha pszenżyta.

- Pani Bożena Wawszczyk – jeżeli rolnik poniósł szkody w gospodarstwie rolnym spowodowane wystąpieniem w 2019 r. suszy, gradu, deszczu nawalnego o współczynniku wydajności wynoszącym co najmniej 4, w terminie 10 dni od dnia wystąpienia niekorzystnego zjawiska składa w Urzędzie Gminy wniosek o oszacowanie szkód. Na oszacowanie strat i sporządzenie dokumentów komisja gminna ma 2 miesiące.

- Radna Beata Boś – czy są do odbioru protokoły suszowe?

- Pani Bożena Wawszczyk – są tylko pojedyncze, nie ma natomiast protokołów łączonych.

- Pani Maria Jabłońska – do kiedy można składać wnioski w biurze ARiMR?

- Pani Bożena Wawszczyk – do 31 października br.
  - Radny Krzysztof Samburski – jeżeli wystąpiły dwie klęski, to procenty strat są sumowane?
  - Pani Bożena Wawszczyk – tak.
  - Radny Krzysztof Samburski – w jaki sposób będą szacowane szkody, jeżeli rolnik ma grunty położone na terenie dwóch gmin? Czy straty będą łączone?
  - Pani Bożena Wawszczyk – tak. Jeżeli rolnik ma gospodarstwo położone na terenie dwóch lub więcej gmin, to protokół zbiorczy sporządza gmina, na terenie której mieszka.
  - Radna Renata Korcipa – jeszcze jedna ważna uwaga. Jadąc do Agencji proszę sobie zrobić kserokopię protokołu, bo później są problemy. Ponieważ dość sporo czasu zajmuje wypełnianie wniosków o udzielenie pomocy finansowej, dobrze by było, aby gmina udostępniła rolnikom druki wniosków.
  - Radny Krzysztof Samburski – rozumiem, że posiadaczowi łąk, który nie ma zwierząt, pomoc suszowa nie przysługuje.
  - Pani Bożena Wawszczyk – w takim przypadku pomoc suszowa się nie należy.
  - Wójt gminy – pomożemy rolnikom w załatwianiu wszelkich formalności, na ile będziemy mogli. Ale najlepiej będzie, jeśli wnioski będą wypełniane w Agencji, zgodnie z ich wytycznymi.
- Wracając do wniosków chcę podkreślić, że jesteśmy jedną z niewielu gmin, w której rolnicy złożyli prawie 800 wniosków. W celu uniknięcia natłoku prac związanych z szacowaniem szkód i kolejek, w trakcie rozmowy z doradcą wojewody doszliśmy do wniosku, aby w przyszłym roku sporządzać protokoły jeszcze przed oficjalnym ogłoszeniem klęski przez Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach (IUNG). Może się tak jednak zdarzyć, że żadna klęska żywiołowa w ocenie IUNG nas nie będzie dotyczyć i wtedy te protokoły zostaną odłożone ad acta.
- Równie ważne jest to, jakie uprawy znajdują się wtedy na polu, kiedy IUNG ogłosi na przykład suszę.
- Radny Krzysztof Samburski – chciałem zwrócić Państwa uwagę na korzyści płynące z ubezpieczenia upraw od ryzyka wystąpienia klęski żywiołowej. Jeśli skorzystamy z ubezpieczenia, możemy liczyć m.in. na niższe oprocentowanie kredytu. Składka za ubezpieczenie 1 ha nie jest wcale wysoka i wynosi od 20 do 30 złotych.
  - Radna Jadwiga Gubała – wraz z innymi radnymi i pozostałymi członkami powołanej wówczas komisji brałam udział w oględzinach boiska z udziałem poprzedniego biegłego sądowego. Dlatego wiem jak przebiegały prace tego pana i jakie były nieobiektywne. Kopał w tych miejscach, w których chciał, jakby wcześniej był poinstruowany przez wykonawcę. Dlatego dobrze by było, aby opinia drugiego biegłego przyczyniła się do tego, że sprawa w sądzie zakończy się dla nas korzystnie. Druga sprawa, która mnie mocno zbulwersowała, dotyczy wybudowania tuż obok

szkoły stacji bazowej telefonii komórkowej. W związku z tym proszę o wyjaśnienie tej kwestii.

- Wójt gminy – sytuacja mieszkańców przebywających w bezpośrednim sąsiedztwie wybudowanego masztu na pewno nie jest korzystna. Ale tego typu inwestycje zostały zakwalifikowane do inwestycji celu publicznego. Rozmawiałem na ten temat z panią wojewodą i senatorem Jackiem Włosowiczem. Miejmy nadzieję, że wkrótce to się zmieni. Myślę, że duży wpływ na taki stan rzeczy miało lobby operatorów sieci komórkowych, żeby budowa masztów weszła do jednego koszyka razem z drogami, kanalizacją i wodociągami. Firmy starając się o wydanie pozwolenia na budowę korzystają z wszelkich udogodnień, co w praktyce oznacza, że maszt może być postawiony praktycznie w każdym miejscu. Bliskość zabudowań również działa na ich korzyść, bo dzięki temu, że maszt jest cały czas monitorowany, nikt nie będzie próbował go zniszczyć. Poza tym właściciele sieci komórkowych stawiając maszty w takich miejscach nie muszą budować dróg dojazdowych ani doprowadzać energii elektrycznej. O zamiarze wybudowania masztu są powiadamiani tylko właściciele działek sąsiadujących z daną inwestycją. Urząd Gminy wydaje tylko decyzję o warunkach zabudowy, ale nie jest stroną w sprawie.

Wiosną tego roku mieszkańcy Balic, Palonek i okolicznych sołectw protestowali przeciw budowie kolejnego masztu telefonii komórkowej, ponieważ w pobliżu ich domów stoją już dwa nadajniki a trzeci jest w trakcie budowy. Ponadto „nad domami” mieszkańców przebiega linia wysokiego napięcia o napięciu prądu wynoszącym 400 tys. volt. Sprawą zainteresowała się telewizja i radio, poseł Michał Cieślak i radny sejmiku Maciej Gawin.

Po wydaniu przez nas pierwszej, negatywnej, decyzji o warunkach zabudowy, firma odwołała się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Kielcach. W odpowiedzi było zawarte, że nie mamy podstaw do wydania negatywnej opinii. Za wydanie odmownej decyzji w tej sprawie groziła bowiem kara wynosząca ponad 20 tys. złotych. Biorąc pod uwagę przedstawiane nam i mieszkańcom dokumenty i obowiązujące przepisy, budowa stacji bazowej telefonii komórkowej nie jest dla nikogo szkodliwa i jest dobrem wspólnym.

Mieszkańcy odwołali się do wojewody i też nic nie wskórali. Opierając się na aktualnych przepisach Starostwo Powiatowe w Busku-Zdroju również nie zmieniło swojej decyzji. W skrócie można powiedzieć, że jest to lobby operatorów poparte przepisami.

Podobnie rzecz się ma z naszym boiskiem. My wiemy jakie jest, ale ktoś wykorzystując przepisy udowadnia nam, że wszystko jest w porządku.

Z rozmów z osobami mieszkającymi w bliskim sąsiedztwie masztu wiem, że zbierają podpisy pod petycją. Nie wiem, czy na obecnym etapie jest w ogóle możliwe, aby się ubiegać o zmianę usytuowania inwestycji. Nic nie stało na przeszkodzie, by maszt

wybudować kilkaset metrów dalej. Ale nikt w fazie przygotowań nie pytał nas o zdanie ani niczego ze mną czy urzędem nie konsultował.

My otrzymujemy komplet dokumentów zawierających numer działki na której ma być posadowiona budowla i nazwisko jej właściciela oraz nazwę operatora.

Poparłem zbieranie podpisów pod petycją, chociaż wiem, że zmiana usytuowania stacji bazowej nie jest możliwa. Ale chciałem poprzez to uzyskać chociaż tyle, aby inni operatorzy nie wieszali na tym maszcie swoich anten i nadajników, które w ewidentny sposób miałyby wpływ na rozchodzenie się fal elektromagnetycznych. Ten proces można porównać do promieniowania rentgenowskiego. Badanie RTG jest potrzebne, jeśli chcemy zbadać stan naszego zdrowia, ale nie będziemy go robić co tydzień, bo nam zaszkodzi. Reasumując – wszystko jest dopuszczalne, ale w granicach normy.

Jaki będzie finał sprawy związanej z masztem w Balicach i Gnojnie, trudno przewidzieć. Słyszeliście zapewne o technologii piątej generacji, w skrócie 5G? Taka sieć ma powstać w Polsce i w całej Europie. Dzięki zwiększonej siatce nadajników będzie szybszy Internet i o wiele większe możliwości wykorzystania dźwięku i obrazu. Myślę, że zapisy ustawy zostały tak sprecyzowane, aby teraz szybko i sprawnie móc budować kolejne nadajniki. W konsekwencji nie chodzi o nic innego, tylko o pieniądze. Bo tu toczy się gra o wielki biznes.

- Radna Jadwiga Gubała – czy Starostwo Powiatowe przed wydaniem pierwotnej decyzji o zatwierdzeniu projektu budowlanego nie mogło pomyśleć o innym usytuowaniu tej inwestycji?

- Wójt gminy – firma chcąc uzyskać pozwolenie na budowę, zgłasza ten zamiar w Urzędzie Gminy, we wniosku o wydanie warunków zabudowy. Mamy tutaj do czynienia z przetrzucaniem odpowiedzialności jednej instytucji na drugą. Jeżeli mieszkaniec naszej gminy pojedzie do Starostwa, to usłyszy, że jest to wina gminy. Ale to przecież Starostwo wydaje pozwolenie na budowę i ma takie samo prawo do reagowania, jak ja w gminie.

Być może, że budowa zostałaby zastopowana, gdyby ktoś w danym momencie zareagował we właściwy sposób.

- Radna Jadwiga Gubała – mnie chodzi o to czy w chwili, kiedy wpłynął wniosek do Urzędu Gminy, nie należało poinformować mieszkańców o tym, że będzie budowany maszt? Nie znam dokładnie sprawy związanej z budową masztu w Balicach. Ale o ile tam w pobliżu masztu jest 4 czy 5 domów, o tyle w Gnojnie jest ich o wiele więcej i jeszcze Szkoła Podstawowa, w której przebywa codziennie około 200 osób. Więc i uciążliwość o wiele większa.

- Radny Krzysztof Samburski – wiadomo, że decyzja o warunkach zabudowy jest wydawana na samym początku. Czy dla tego typu obiektów nie obowiązują określone ustawowo odległości od innych zabudowań?

- Wójt gminy – w tym zakresie obowiązują wszelkie udogodnienia. Czasem trudniej jest uzyskać pozwolenie na budowę altanki niż na budowę masztu.

- Radny Artur Patrzalek – warunki dotyczące budowy masztów określa Urząd Kontroli Elektronicznej.

- Wójt gminy – nie należy mówić, że mieszkańcy nic nie wiedzieli o budowie masztu. Zarówno ja, jak i radny Andrzej Bochnacki rozmawialiśmy na ten temat z mieszkańcami i nikt nic nie miał przeciwko temu. Dopiero jak na własne oczy zobaczyli maszt, zrobiło się wokół niego wielkie zamieszanie. Tak czasem bywa, że coś co się zobaczy na człowieka zadziała i wtedy dochodzi do pewnych reakcji.

- Radna Jadwiga Gubała – osobiście nie wiedziałam o niczym. Ale nie zarzucając niczego nikomu uważam, że warto mówić o takich sprawach.

- Wójt gminy – ja też wolałbym, aby inwestor odpowiednio wcześniej powiadomił urząd o zamiarze budowy. Wtedy znaleźlibyśmy odpowiednią działkę gminną, dostatecznie oddaloną od domów. Korzyść byłaby obopólna. Przedsiębiorca telekomunikacyjny miałby dobry zasięg a gmina dochód z tytułu dzierżawy gruntów pod budowę stacji. W obecnej sytuacji gmina nie ma dochodów a mieszkańcy są podenerwowani, bo mają do tego prawo. Wymierne korzyści z budowy masztu ma tylko ta osoba, która udostępniła swoją działkę.

- Radny Artur Patrzalek – w uzupełnieniu wypowiedzi wójta chciałbym dodać, że każda dodatkowo zamontowana antena na stacji bazowej powinna być zgłoszona do wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska. Inspektor w ramach Państwowego Monitoringu Środowiska prowadzi dwa razy w roku badania poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku. Jeżeli natężenie pola jest wyższe niż zakładają normy, należy je zmniejszyć.

- Wójt gminy – zgodnie z teorią najmniej narażeni na szkodliwe oddziaływanie pól elektromagnetycznych są te osoby, które mieszkają najbliżej stacji. Jak jest naprawdę – nie wiem. Mimo że badania zostały przeprowadzone przez naukowców na potrzeby operatorów, trudno byłoby znaleźć kogoś, kto by dla nas zrobił opracowanie na temat wpływu fal na ludzki organizm.

- Radny Artur Patrzalek – badania przeprowadzone przez naukowców dowodzą, że fale nie są szkodliwe dla zdrowia ludzi.

- Pani Maria Jabłońska – panie wójcie – czyj jest ten maszt?

- Wójt gminy – szczerze mówiąc – nie wiem. Proszę pytać w Referacie Inwestycji i Infrastruktury.

- Przewodniczący rady – obserwując całą procedurę związaną z budową wież trzeba powiedzieć jedno. W tej kwestii mieszkańcy są pozostawieni sami sobie. Gdyby była odgórna regulacja prawna, nie dochodziłoby do takich sytuacji, że zbiera się grupa ludzi i protestuje. W obecnym stanie prawnym, inwestor o zamiarze wybudowania stacji, ma obowiązek powiadomić tylko najbliższych sąsiadów. Gdyby u nas były



działki 500 lub 600-hektarowe – nie byłoby problemu. Ale u nas przeważają działki tzw. zagrodowe, gdzie w południe cień z wieży pada na działki trzech lub czterech kolejnych właścicieli. Jeżeli nie będzie odgórnej regulacji prawnej, z której będzie jasno wynikać, że maszt ma być oddalony od najbliższych zabudowań tyle a tyle metrów, nic się w tym temacie nie zmieni. Zdarzają się przypadki demontażu masztów, ale należą niestety do rzadkości.

- Pani Maria Jabłońska – panie przewodniczący – czy jest różnica między budową stacji telefonii komórkowej a spalarnią odpadów? Kiedy byłam radną, na terenie gminy planowano wybudować spalarnię śmieci. Dzięki zebranych podpisom i naszym protestom, inwestycja nie powstała.

- Wójt gminy – decyzja w tej sprawie zawsze należy do osoby, która inwestuje. Informacje o tym, że dany inwestor ma zamiar budować na terenie naszej gminy docierają do nas tylko dlatego, że nie mamy Planu Przestrzennego Zagospodarowania. W gminach, które mają opracowane takie plany, ani wójt, ani burmistrz ani też rada nie wiedzą o tym, że taki maszt ma być postawiony. Dowiadują się o tym dopiero wtedy, gdy do nich dotrze decyzja o pozwoleniu na budowę, przesłana przez starostwo. Z takim przypadkiem mieliśmy ostatnio do czynienia bodajże w gminie Sitkówka – Nowiny. Na tym przykładzie widać, jakimi możliwościami prawnymi dysponują operatorzy sieci w kwestii budowy masztów.

- Radny Krzysztof Samburski – czy coś wiadomo odnośnie szkodliwości masztów?

- Przewodniczący rady – powiem to na przykładzie linii wysokiego napięcia, która przebiega przez miejscowość Balice. Z zapisów umowy w sprawie wypłaty rekompensat wynika, że pod taką linią można przebywać maksymalnie 4 godziny na dobę. A są takie uprawy, które wymagają przebywania w polu po 10 godzin dziennie. Więc jak się to ma do informacji, że linie czy też maszty są bezpieczne? To, o czym mówił wójt. Mamy tutaj do czynienia z lobbowaniem i sprzyjaniem pewnym grupom, natomiast właściciele działek i mieszkańcy są pozostawieni sami sobie.

- Wójt gminy – nawet gdyby ktoś uznał, że fale magnetyczne miały negatywny wpływ na jego zdrowie i zaczął się czegokolwiek domagać, nikt nie przyzna mu racji. Bo z dokumentów od operatora wynika, że fale elektromagnetyczne rozchodzące się w różnych kierunkach nie są szkodliwe dla ludzi.

- Radny Krzysztof Samburski – oglądałem swego czasu w telewizji program na ten temat. Wynikało z niego jasno, że fale elektromagnetyczne przebiegające nad domem miały zły wpływ na zdrowie mieszkających w nim ludzi. Wróć jeszcze do przepisów dotyczących budowy masztu. Właściciel działki, na którym wybudowano stację bazową ma z tego tytułu profity, natomiast sąsiad, który nie wyraził na to zgody, otrzymuje odpowiednią rekompensatę, przepisuje 3-metrowy pas gruntu na kogoś innego i już nie jest sąsiadem.

- Pan Henryk Kasza – rozmawiałem ostatnio z sołtyską Palonek. Z tej rozmowy wynikało jednoznacznie, że błąd popełniła gmina Gnojno, natomiast starostwo powiatowe nie ma sobie nic do zarzucenia. Było radio, telewizja, były protesty okolicznych mieszkańców a maszt i tak został wzniesiony. Przeszkody nie stanowiło nawet to, że pani która mieszka obok cmentarza i ma w pobliżu swojego domu maszt, choruje na raka.

- Wójt gminy – i jak zmienić taką opinię? Nie wiem. Ktoś to wymyślił, ktoś to puścił w obieg i teraz taka opinia krąży po okolicy. Pewnie miał w tym jakiś ukryty cel.

- Radny Marian Okraj – rozmawiamy dzisiaj o bezpieczeństwie zdrowotnym, które jest bardzo cenne w naszym życiu. A właściwie to nie ma na niego ceny. I w tym kontekście przypomniałem sobie o czym ostatnio donosiły media. Otóż na stronach „Echa dnia” można było przeczytać, że osady ściekowe pochodzące z oczyszczalni „Czajka” w Warszawie są wywożone m.in. na działkę w gminie Gnojno. W związku z tym proszę pana wójta o przybliżenie tego tematu.

- Wójt gminy – miałem w tej sprawie mnóstwo telefonów od redaktorów różnych dzienników. Sam ich prosiłem, aby mi powiedzieli, gdzie i do kogo te ścieki są wywożone, bo my nie wiemy. Dlatego nie odpowiem na to pytanie.

Niemniej jednak na łamach „Echa dnia” mogliśmy przeczytać, że ścieki trafiały prawdopodobnie do firmy „Rafit” z Kielc.

- Pan Krzysztof Żydek – do mnie dzwonił z Posterunku Policji w Stopnicy i pytali czy wiem coś w tej sprawie.

- Wójt gminy – policjanci, działając na polecenie prokuratury, jeździli po wsiach i dopytywali, czy gdzieś są wywożone osady z oczyszczalni. Jeśli taka sytuacja miała miejsce, to prędzej lub później będziemy o niej wiedzieć.

- Radny Andrzej Kuranda – czy gmina wydała firmie „Rafit” pozwolenie na budowę komina?

- Wójt gminy – pozwolenie na budowę jest wydawane w starostwie powiatowym. Dlatego wszelkie insynuacje, że to zależy od gminy, mijają się z prawdą. Każdy z was budował dom i wie jakie są procedury. Decyzja o warunkach zabudowy nie jest w żaden sposób pozwoleniem na budowę.

- Radny Andrzej Kuranda – mieszkańcy się skarżą, że po ostatniej wichurze trociny leżące na placu znajdowały się na każdej posesji sąsiadującej z firmą „Rafit”. Czy gmina nie może wymóc na prezesie firmy, aby trociny wykorzystywane do produkcji pelletu zostały zabezpieczone we właściwy sposób?

- Wójt gminy – właśnie ze względu na mieszkańców firma jest zmuszona wybudować komin. Reagujemy na wszystkie telefony mieszkańców Gnojna dotyczące m.in. fetoru czy kurzu. W takich przypadkach wysyłamy pracowników, którzy na miejscu sprawdzają stan faktyczny. Oprócz tego raz na jakiś czas przyjeżdżają na kontrole pracownicy z Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Kielcach.

W czasach kiedy działała Gminna Spółdzielnia, była inna technologia pracy i produkcji. Teraz są uruchamiane inne profile produkcji, które w taki lub inny sposób są uciążliwe dla mieszkańców. Ja zawsze szukam porównań z Ekoplonek w Grabkach-Dużych. Jedyna różnica polega na tym, że tamten zakład zatrudnia wielu pracowników, co nie zmienia faktu, że również stwarza pewne niedogodności dla mieszkańców tej miejscowości. Jak chociażby wydzielający się podczas produkcji pasz i nawozów niezbyt przyjemny zapach, kurz czy hałas.

U nas sytuacja wygląda nieco inaczej, bo zakład jest mały i nie zatrudnia aż tylu osób. Być może, że jest to jeden z powodów, który nie jest w stanie zrehabilitować negatywu. Jest jak jest, ale najważniejsze, że ludzie mają pracę.

- Radny Marian Okraj – panie wójt – poruszyłem ten problem, bo dzwonili do mnie z policji.

- Wójt gminy – do mnie też dzwonili i do wielu mieszkańców gminy. Jeśli będę znał jakieś konkrety – to nie omieszka ich przekazać.

- Radny Wincenty Krawczyk – ja jeszcze raz wrócę do podziału gminy na okręgi wyborcze. Chodzi mi przede wszystkim o okręg, w obrębie którego leży miejscowość Grabki Małe. Przy tej okazji zapytam. Z jakiej opcji politycznej są członkowie PKW i Komisarz Wyborczy. Z PiS-u?

- Wójt gminy – członkowie komisji byli wybrani przez poprzednią władzę. Z założenia chodzi o to, że nikt nie może mieć wpływu na pracę komisji.

- Radny Wincenty Krawczyk – mnie cały czas chodzi o to, że zostały zmienione granice obwodów głosowania. W wyniku tego mieszkańcy Grabek Małych muszą głosować w Szkole Podstawowej w Raczycach, mijając po drodze swój lokal wyborczy, w którym głosowali całe życie. Z tym ani ja, ani oni nie mogą się pogodzić. Czy nie można zrobić nic, aby to zmienić?

- Wójt gminy – prokuratura przyznała rację Komisarzowi Wyborczemu, bez zagłębiania się w szczegóły.

- Radny Wincenty Krawczyk –kiedy nastąpi zmiana składu komisji?

- Wójt gminy – trudno powiedzieć. Opowiem wam jeszcze jedną sytuację związaną z boiskiem, chociaż to może być dla niektórych niewygodne. Podczas rozprawy w sądzie radca prawny reprezentujący naszą gminę wniósł o nałożenie kary na wykonawcę za niestawiennictwo. I co zrobił sędzia? Ogłosił 20-minutową przerwę, pod koniec której nagle zjawił się pełnomocnik wykonawcy. Nie zamierzam podważać decyzji sądu. Przedstawiam tylko sytuację, jaka miała miejsce.

- Pani Elżbieta Biała – panie wójt – co z rozbudową oświetlenia ulicznego w Gorzakwi. Mieszkańcy pytają a ja nie wiem co powiedzieć.

- Wójt gminy – opóźnienie wynika z tego, że jeden z mieszkańców nie chce się zgodzić na to, aby kable zasilające przebiegały nad jego posesją i żąda za to rekompensaty. Mam nadzieję, że do końca tego roku uda się tę sprawę załatwić.

- Radny Andrzej Kuranda – czy jest osoba w gminie, która odpowiada za zbiórkę elektrośmieci? W ostatnim tygodniu na chodniku leżały stare telewizory i inny sprzęt elektryczny. Czy nie można by było na stronie internetowej gminy zamieścić informacji, w które dni będą przyjmowane elektrośmieci?

- Wójt gminy - każdy, kto się zgłosi do urzędu, zostaje poinformowany, gdzie i kiedy można składować zużyty sprzęt elektryczny.

- Radny Marian Okraj – czy jest osoba w gminie, która się tym zajmuje?

- Wójt gminy – tak. Na niektóre rzeczy nie mamy niestety wpływu. Zawsze się znajdzie taka osoba, która zostawi śmieci gdziekolwiek. Najlepszym tego przykładem są kontenery stojące obok cmentarzy. Można w nich znaleźć dosłownie wszystko. Począwszy o muszli klozetowej a na pampersach skończywszy. Myślę, że nie robią tego wszyscy mieszkańcy, chociaż wszyscy muszą za to płacić.

### **Do punktu 10-go.**

W związku z wyczerpaniem wszystkich punktów porządku obrad VIII sesji, Przewodniczący Rady Gminy Stanisław Wcisło dokonał jej zamknięcia.

Na tym protokół zakończono i podpisano.-

Protokolant:  
Barbara Czarnecka

Przewodniczący obrad:  
Stanisław Wcisło